

South Blunt System, Książki

Egzystuję w południe, wtedy zażywam lekkości
Tylko w południe wiary, nie mam cienia wątpliwości
Każda liczba ma swą liczbę, oddaną rzeczywistości
Słyszę głosy, liczby przybierają zer słabości
Świat spisany w najwyższych cyfrach, kosztem jakości
Mam w pokoju książki, bez nich to jak ciało bez duszy
One mają oczy, ich imiona to tytuły
Dramaty są dla mnie jak lustra, zaczynają drzeć póły
Widzę rosnącą trawę, to długotrwałe, znowu patrzę
Już jej nie ma, milkną słowa, rodzi się na kartce atrament
Ludzie jak kartki, co im wpiszesz tak zostanie
Pominięte zdanie więc są zapisani w ruchu planet
Przyglądam się ich minom, nie dam satysfakcji skurwysynom
Dam chleba biednym rodzinom
One krzyczą, słyszę gdy wychodzę z cienia
Później znów zmieniam się w widmo
Czy jestem czy mnie nie ma?

Egzystuję wtedy zażywam lekkości
Tylko w południe wiary nie mam cienia wątpliwości
Ludzie stoją w miejscu jak na półkach książki
Nie mam, nie mam cienia wątpliwości

Egzystuję w południe wtedy zażywam lekkości
Tylko w południe wiary nie mam cienia wątpliwości
Ludzie stoją w miejscu jak na półkach książki
Ooooo, nie mam cienia wątpliwości

Człowieka nie da się zdefiniować, bo jesteśmy różni
Są ludzie i ludzie, mają pod nogami półki
Ich temat Ci nieznany, czerń biegnie barwy się boją
Patrzę w zegar ja wiruję z tarczą, wskazówki stoją
Jak milczę nie znaczy, że nie wiem co powiedzieć
Świat się kręci Ty z nim, lub nie reszta to utrapienie
Być kimś dla kogoś, choć głos, zabierają sępy
Jak się kręcisz, wcale nie jesteś w żadnej pętli
W wirze zdarzeń im głębiej, tym ostrzejsze zakręty
Myślę jak dotrzeć do końca, a nie jak z niego nie wypaść
Tylko w południe wyglądam przez okno, jestem bezpieczny
Chmury stoją, stoję, lecz coś porusza mną to widać
Dookoła książki chciałbym znać tytuł tej ostatniej
Każdy ma talizman nadany w walce o lepszy finał
Rządzisz się pychą obecności w czyichś myślach
Twój strach przed niezauważeniem z Tobą wygrywa

Egzystuję w południe wtedy zażywam lekkości
Tylko w południe wiary nie mam cienia wątpliwości
Ludzie stoją w miejscu jak na półkach książki
Nie mam, nie mam cienia wątpliwości

Egzystuję w południe wtedy zażywam lekkości
Tylko w południe wiary nie mam cienia wątpliwości
Ludzie stoją w miejscu jak na półkach książki
Ooooo, nie mam cienia wątpliwości